



EX FUNEBRI CHARTA



Lek. wet. Wojciech Krukowski (1933-2011)

W dniu 8 października 2011 r. zmarł lekarz weterynarii Wojciech Krukowski. Pogrzeb odbył się 19 października na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie. W imieniu koleżanek i kolegów rocznika 1951-1957 Zmarłego pożegnał Jerzy Kita. Warszawską Izbę Lekarsko-Weterynaryjną reprezentował prezes dr hab. Krzysztof Anusz i delegacja ze sztandarem.

Wojciech Krukowski urodził się 10 marca 1933 r. w Warszawie. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w 1951 r. rozpoczął studia na Wydziale Weterynaryjnym Uniwersytetu Warszawskiego. Poznaliśmy się na studiach – byliśmy na tym samym roku. Wojtek wyróżniał się swobodą w zachowaniu, był koleżeński i obdarzony poczuciem humoru. Nasze kontakty trwały nieprzerwanie także po studiach i dotyczyły nie tylko spraw zawodowych. Wojciech Krukowski swoją przyszłość zawodową wiązał z pracą w Oddziale Małych Zwierząt Kliniki Chirurgii. Jako student aktywnie uczestniczył w pracach studenckiego Koła Naukowego Chirurgów Weterynaryjnych. Życie wymusiło jednak zmianę planów, ale nie zmieniło Jego zainteresowania zwierzętami towarzyszącymi. Po uzyskaniu dyplomu lekarza weterynarii w listopadzie 1957 r. został zatrudniony w Spółdzielni Pracy „Norlis”. Była to duża ferma hodowlana nerek i lisów w Pomiechówku (pow. Nowy Dwór Mazowiecki), w której sprawował nadzór lekarsko-weterynaryjny oraz przez pewien czas funkcję prezesa. Po likwidacji fermy zatrudniony zo-



stał w podobnej fermie „Witkowizna” w Mieni (woj. siedleckie). W tym samym czasie nadzorował jako lekarz wet. dodatkowo fermę zwierząt futerkowych w Szczytnie k. Sochaczewa. W latach 70. podjął pracę w Tarchomińskich Zakładach Farmaceutycznych, gdzie pracował do czasu przejścia na emeryturę.

Wojciech Krukowski był ekspertem w dziedzinie chorób zwierząt futerkowych i wielokrotnie występował jako konsultant. Jego wysokie kwalifikacje zostały dostrzeżone przez redakcję czasopisma „Hodowca Drobego Inwentarza”, dla której recenzował opracowania dotyczące zagadnień weterynaryjnych. Swoją wiedzę i doświadczenie, poparte współpracą ze środowiskiem naukowym, chętnie przekazywał innym – lekarzom weterynarii, hodowcom i pracownikom ferm zwierząt futerkowych.

Był także aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych i Warszawskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Swoją rolę w tych gremiach zaznaczał w dyskusjach w czasie licznych konferencji i spotkań zawodowych. Społecznikowskie pasje realizował również przez wiele lat jako ławnik Sądu Najwyższego.

Pożegnaliśmy Kolegę odważnego, życzliwego ludziom, cenionego lekarza-praktyka. Pamięć o Nim pozostanie w nas.

Factum obit, monumenta manent.

Jerzy Kita